

No. 62

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

- 26 N Aleksandra B.
- 27 P Aleksandra i Nest.
- 28 W Leandra B. W.
- 1 S † Popielec. Albina
- 2 C Heleny Cesarzow.
- 3 P † Kunegundy Ces.
- 4 S Kazimierza Kr. W.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

Cena prenumeraty:

w Łodzi

Kwartalnie Mk. 990
Miesięcznie „ 350.
za roznośnienie
60 mk. miesięcznie
z przes. poczt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie „ 400.
poza Łodzią egz. 16

w Ameryce

1/2 dolara miesięcznie
Konto Poczto. Kasy
Oszczędności 60.594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek 3 marca 1922 roku

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.

NOWY AKT UNJI.

Warszawa, 2 marca.

Witajcie! Dziś przybyli do Warszawy delegaci Sejmu Wileńskiego, aby podpisać nowy, niezwyklej doniosłości akt, już nie unji ale wcielenia w granice Rzeczypospolitej części Wileńszczyzny.

Ile krwi polskiej ile pracy kulturalnej włożono w tą ziemię, aby z niej uczynić dziecko Polski, kraj kulturalny, oddychający i żyjący kulturą zachodnią, to tylko ocenią ci, co historję męczeńską Litwy czytali z uwagą.

Dola św. Jadwigi, która swe życie i szczęście złożyła w ofierze za odkupienie Litwy i wyrwania jej z kleszczy strasznego krzyżactwa, dola jej ciężka zamieni się w tryumf. Ona, ta biała, ukochana i czysta postać, tak ukochana przez naród królowa św. Jadwiga, żona Jagiełły, stanie dziś w pałacu Radziwiłłowskim w Warszawie i powita delegację wileńską.

Jej duch, który Sejmem w Wilnie kierował, będzie strzegł, aż ostatnia litera spocznie na akcie łączącym raz na zawsze tę ziemię z Polską!

Ona wiodła też Zeligowskiego, aby Wileńszczyznę z rąk obcych odzyskał dla Rzeczypospolitej

W żadnej sprawie tak o ducha polskiego nie chodziło, jak w tej, bo gdzie bezinteresowność posunięta została do ostateczności, ani węgiel, ani hutnictwo, ani morze nie odgrywało żadnej roli — tam tylko sentyment miłosny działał!

Boć Wileńszczyzna jest uboga, ziemia jej piaszczysta, przemysłu brak. Ale tu Skarga kazał, tu Batory zakładał szkołę wyższą, tu Czarotorski bupował uniwersytet, tu uczył się Mickiewicz, złąd cały szereg filaretów i filomatów wyszedł.

* * *

O 5-ej godzinie po południu rozwarły się podwoje pałacu Rady ministrów. I ten pałac przez litwina stawiany.

Przygotowany jest już akt łączności dwóch ziem z sobą tylokrotnemi wydarzeniami związanymi.

Rząd i przedstawiciele Sejmu asystują i oto już pióro ujęła ręka, aby je z anurzyć w kałamarnię. Pierwszy podpis za chwilę będzie położony!

Wraca prastary zakątek, wraca wileńszczyzna do swojej Macierzy. Odtąd będziemy żyli nierozdzielnie. (7)

Redakcja.

Dziś o godz. 10—ej min. 10 przybyła do Warszawy delegacja Sejmu Wileńskiego w liczbie 20 posłów, z pp.: Bańkowskim (Zespół), Krzyżanowskim (lewica), i Małowieskim (Rady ludowe) na czele. Na dworcu Wiedeńskim powitał posłów wileńskich p. Prezydent Rady Ministrów w towarzystwie dwóch dyrektorów departamentów, poczem pojazdy i auta przewiozły wileńskich gości do cukierni Loursa na śniadanie. Posłów wileńskich rozmieszczono po kwaterach gościnnych zaofiarowanych, zaś pp. Bańkowskemu, Krzyżanowskiemu i Małowieskiemu, jako przewodniczącym delegacji oddano do dyspozycji pokoje gościnne w gmachu Prez. R. Min.

Dziś pop. o godz. 5 cała delegacja będzie przyjęta przez Prezydium Rady Min. i otrzyma do przejrzania akt złączenia ziem Wileńskiej z Rzeczpospolitą, który o godz. 9—tej wiecz. będzie uroczystie podpisany.

Z półwyspu apenińskiego.

BERLIN, 23. (wł) Zaledwie został sklecony gabinet de Facto po czterotygodniowym blisko przesileniu ministerjalnym, a już mnożą się oznaki nowego przesilenia.

Tarcia powstała na tle mianowania podsekretarzy stanu.

Mianowicie przedstawiciele partii demokratycznej Colonna i Cesaro, na żądanie swej partii złożyli mandaty.

Jutro spodziewane jest, iż uczynią to samo inni przedstawiciele demokratów.

Sytuację wikał stanowisko Partii Ludowej, która popiera rząd, ale żąda coraz to nowych placówek.

BERLIN, 23. (wł) Na konferencję do Geny wybiera się osobiście prezes min. Facta, min. spr. zagranicznych Szancer,

i min. skarbu Vertoni.

BERLIN, 23. (wł) Ambasador francuski w Rzymie omawiał spotkanie prez. Poincarego z de Facta.

Zjazd nastąpi prawdopodobnie w Monachium między 10—15 marca.

BERLIN, 23. (wł) Ogromne wrażenie wywołał artykuł lidera faszystów (nacjonalistów) pomieszczony w „Giornale d' Italia“, w którym twierdzi, iż obywatele państwa niemieckiego nie zasługują na współczucie i że placą mniej podatków niż zwyczajcy.

„Gwiazda na polskim niebie.“

Artykuł „Berliner Tageblatu“

BERLIN, 2 marca (I. K. T.)

„Berliner Tageblatt“ z dn. 28 bm. zamieszcza pt. „Polska i Genua“, artykuł, w którym stwierdzając duże nadzieje, jakie rzekomo Polska pokłada w przyszłej konferencji odbudowy Europy, pisze, że konferencja ta jest „nową gwiazdą na polskim niebie“. Po zawiedzeniu się bowiem na okrzykanym „cudotwórcy“, p. Michalskim, który jedynie miał szczęście — pisać „Berl. Tgblt.“ — zostać ministrem w momencie, gdy decyzja górnośląska Rady Ambasadorów podniosła właściwie kurs markj polskiej i dla tego przypisywano to jego kandydaturze, po nieudaniu się następnych liczących zabiegów, celem zmniejszenia deficytu, emisji marek papierowych i złagodzenia drożyzny w kraju, Polska zwróciła dziś jeszcze swe oczy w stronę konferencji w Geny, jako jedynej deski ratunku, po której będzie można znaleźć jeszcze wyjście z obecnej sytuacji.

Autor artykułu p. Wilm Stein w Warszawie, stwierdza, że o ile sprawa odbudowy państw europejskich, a w tem i Polski będzie obok kwestji rosyjskiej również na porządku dziennym konferencji genueńskiej i uda się Polsce uzyskać odpowiednie kredyty, pożyczki i tym podobną pomoc międzynarodową, celem postawienia na nogi przemysłu, a głównie przemysłu tekstylnego, a następnie — jeżeli konferencja genueńska doprowadzi do realnych prac Europy w Rosji, przyczem szanse Polski tak ze względu na położenie geograficzne, jak i znajomość stosunków, ludzi i rynków w Rosji będą bezsprzecznie największe i Polska w ten sposób zapewni sobie wielkie korzyści z ruchu tranzytowego innych państw przez Polskę do Rosji, wtedy sytuacja Polski będzie niewątpliwie bardzo szczęśliwa.

I dlatego — pisze autor — wszystkie nadzieje Polski są zwrócone w stronę przyszłej konferencji i dlatego Polska dziś niczem innym nie jest zajęta, jak tylko gorączkową pracą nad „wykuwaniem zbroi dla p. Skirmunt“, zapomocą której ma on na konferencji tej wywalczyć zwycięstwo dla obecnych obywateli.

ROSJSKIE KOWADŁO.

Położenie polityczne Polski nie jest na ogół różowe. Wpływy niemieckie w Rosji rosą już nie z dnia na dzień, ale niemal z godziny na godzinę i chociaż nie mogą narazie ogarnąć handlu, jednakże organizują pocichu podłoże pod przyszły „Drang nach Osten” i wysyłają już dziś nie pojedynczo, ale wagonami różnych „kulturträgerów”, zajmujących najrozmaitsze stanowiska na bezkresnych równinach nieszczęśliwego narodu.—

W ostatnich dniach wyjechało do Rosji z Niemiec 1400 inżynierów, techników, majstrów, monterów, sanitariuszy i t. d.

Kto zna talent organizacyjny Niemców, ich pracę i wytrwałość, a z drugiej strony niemal zabobonne zaufanie do Niemców, którzy według zdania ludu rosyjskiego potrafili wymyśleć małpę — to niebezpieczeństwo z tej strony nie będzie tak nikłe, jakby się mogło wydawać na pierwszy rzut oka.—

Co do innych narodowości jako to Anglików, Francuzów — nie są oni tam lubiani — a już conajmniej nie mają tej popularności co Niemcy, z którymi Rosja się stykała już od lat setek.—

Co się tyczy naszej narodowości, delikatnie powiedziawszy, jest ona conajmniej o dwa stopnie mniej lubiana niż Francuzi, jakkolwiek przewagę naszego charakteru nad rosyjskim uznaje niemal cała Rosja.—

W tym położeniu między niemieckim młotem, a rosyjskim kowadłem, należałoby zgóry naszą politykę oprzeć na jakichkolwiek jasnych postulatach i zastanowić się na czyją możemy liczyć pomoc — ewentualnie, którą stronę obejmujących Polskę kleszczy należałoby próbować wylamać?

Co do tej kwestji — nie możemy mieć dwóch zdań, iż zadaniem Polski jest przeciwdziałanie wpływom niemieckim w Rosji, a ugruntowywanie swoich, oraz wogóle oparcie się o potężnego sąsiada na Wschodzie.

Oczywiście ta siła faktów narzucająca się koncepcja jest namietnie zwalczana, zarówno przez Niemcy, jak i cały obóz w Polsce — utrzymywany tajemniczymi fluidami w nastroju filoniemieckim, którego zgodny rechof obwinia każdego śmiałka, rozmyślającego o sposobach unieszkodliwienia Rosji o importowanie stamtąd — gubernatorów i autokratyzmu.

Niewątpliwie porozumienie to nie jest jeszcze na czasie, gdyż niema się tam z kim porozumiewać: pasożyty bolszewickie nie są narodem, a emigracja rosyjska chora na zapalenie „wielkie i nierozdzielne” nie potrafi liczyć się z faktami i wysnuć odpowiednich wniosków.—

Ale dzisiaj już uświadomienie nasze w tych kwestjach powinno conajmniej stanąć na tym poziomie, aby naród polski nie dał się używać jako narzędzie przeciwko narodowi rosyjskiemu, Rosja zaś przeciwko Polsce, mając na uwadze olbrzymie niebezpieczeństwo niemieckie.

Nie należy dać się zbić z tropu wojennymi okrzykami awangard niemieckich nad Wisłą, które wszelkie tego rodzaju próby powitają serją nieartykułowanych dźwięków, a czerniąc atramentem sensacyjnych okropności buty kozackie — będą się starały im dodać dawno wyblakłego, przeraźliwego blasku.

A. S.

Niemiecka agitacja przeciwpaństwowa w Polsce.

Robota podziemna, krecią „Neue Lodzer Presse”, już niejednokrotnie piętnował „Rozwój” i wzywał organy rządowe do kontroli tych jełomości z sąsiedztwa „Luvru” ale nie paryskiego.

Obchodzono się jednak, jak dotąd z tymi przywódcami w rękawiczkach, aż tu nowe nadeszły rewelacje prasy poznańskiej o p. Behrensie, któreśmy we wczorajszym numerze „Rozwoju” pomieścili.

I rozbrzmiał krzyk w Łodzi przez naszych najserdeczniejszych przyjaciół, których liczymy na legiony, że są to wyłącznie nasze uprzedzenia.

Zapewne, że tak nie jest, bo oto co mówi o tych działaczach Niemczyzny tak szanowany ogólnie Superintendent kościoła ewangelickiego Bursche i to nie prywatnie, ani w gązecie ale na zjeździe księży-pastorów i działaczy kościoła ewangelicko-augsburskiego z całej Polski.

Ks. superintendent Bursche przedstawił stan kościoła ewangelickiego i ze smutkiem zaznaczył, że w łonie jego toczy się waśń narodowa polsko-niemiecka.

Garstka agitatorów w Łodzi o przekonaniach i poglądach politycznych Niemców zagranicznych z czasopismami „Lodzer Freie Presse” i „Volksfreund” rozpętała ową walkę i prowadzi swą szkodliwą robotę w jaskrawo demagogiczny sposób. Dąży ona do uczynienia sobie z kościoła powołanego narzędzia i ostoi wojującego germanizmu w Polsce. Fanatyzuje osiadłych od wieków tu w kraju Niemców i wpała w nich zasady i poglądy, sprzeczne nie tylko z interesem kościoła, lecz całego kraju.

Poniżej kościół ewangelicki, jako taki, znany, gdyż jego zdaniem Kościół sam już jest ta-

tymi objawami bezpośrednio walczyć nie może, przeto wierni swemu wyznaniu ewangelicy, miłujący polską ojczyznę swoją i stojący na gruncie państwowości polskiej, w osobach swych księży i świeckich przedstawicieli i delegatów postanowili stworzyć organizację, któraby połączyła ewangelików całej Polski.

Zjazd po wyczerpującej dyskusji uchwalił jednomyślnie: założyć związek ewangelicki Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie miał na celu: budzenie, rozwój i pogłębianie życia religijnego i szerzenie oświaty wśród ludności ewangelickiej, oraz ochronę praw i popieranie kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce jako całości, jak również ochronę praw poszczególnych parafij, towarzystw i osób, należących do wyżej wymienionego kościoła.

Ks. superintendent Bursche wspominał w swej mowie o agitacji niemieckiej w Łodzi. Przypomnieć musimy, że wyraziła się ona jaskrawie na zebraniu, zwołanym przez ks. superintendenta w Łodzi na 6 lutego właśnie w celu założenia Związku ewangelików. Wyjaśniając zadania Związku, ks. superintendent Bursche oświadczył, że nie ma on mieć charakteru politycznego, ani też narodowego, a tylko służyć celom religijnym i złączyć wszystkich ewangelików, tak Niemców, jak i Polaków, a to w myśl zasady „Kościół nie może być zbudowany na języku, lecz musi być ewangeliczny i takim pozostać.

Przeciwko zakładaniu Związku wystąpili przywódcy Niemców — separatystów pastor dr. Behrens i poseł na Sejm Ustawodawczy p. Spickermann. Pierwszy Związek uważał za zbyt-

kim związkiem. Do jego zdania przychylił się także poseł Spickermann, dodając od siebie, że protestantyzm tutejszy winien żądać pomocy z zagranicy.

Poseł Spickermann kpił sobie ze wszystkich, mówiąc o potrzebie tej pomocy z „zagranicy” pomocy, kiedy ta pomoc istniejąca już od niebawem czasów znacznie się jeszcze zwiększyła. Za czyje pieniądze wydawana jest „Neue Lodzer Presse”? Za czyje pieniądze zorganizowane są szkoły i gimnazja niemieckie? Czy my nie wiemy ile otrzymanie jednej szkoły kosztuje? Za czyje pieniądze są zakładane towaryzstwa niemieckie, których około Łodzi znajduje się z górą 100. Za czyje pieniądze sprowadza się coraz nowe siły hakatystyczne do siewby anty—państwowej w Polsce. A choćby i tych zaszków zorganizowanych nie było, czy wolno jest posłowi polskiemu siać antypaństwo we hasła...

Nic dziwnego, że część zdrowo myślących obywateli polskich mówiących po niemiecku oburzyła się na tą agitację, więc po tych przemówieniach nastąpiły zajścia, skutkiem których zebranie musiało być rozwiązane. (8)

Za wiele słów, za mało faktów!

Ostatni numer „Piasta” organu Piastowców, odiera w trzech odrębnych artykułach zarzuty, postawione stronnictwu przez p. Stapińskiego z powodu polityki leśnej.

„Atak Stapińskiego, pisze „Piast” w pierwszym artykule, na wybitnych ludowców, opiera się na zwalczaniu ich jako ludzi, którzy popierali spółki przemysłowe i handlowe i mieli przytem rzekomo dorabiać się majątków. Stapiński, robiący od lat interesy z żydami, pobieraący od Gartenberga i Schreiera stałą pensję za popieranie ich i robiący razem z panią Morgenstern w Łbuszy interesy na odpadkach naftowych, z p. Zornem i Rotsteinem interesy drzewne, rzucił oszczerstwa na Piastowców, jeżeli tylko poprą jaką spółkę drzewną bez udziału żydów i obdziera ich z czci zarzutami, że robią interesy. Dążeniem jego jest zohydzenie ludzi, którzy dobierają się do kieszeni żydowskich, usiłując ogarnąć bodaj drobną część przemysłu i handlu w ręce nieżydowskie”.

W drugim artykule zarzuca „Piast” p. Stapińskiemu, że staje nie tylko w obronie żydów, ale i obszarników, że atakuje wyłącznie spółki drzewne katolickie, że wreszcie kontrakty drzewne zawarte z rządem były kontrolowane przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, więc wołanie o ich ponowne badanie jest nonsensem.

W końcu ogłasza „Piast” urzędowy komunikat prezydium P. S. L. znamiennej treści:

„Wobec oszczerstw i podejrzeń, rzucanych przez Stapińskiego pod adresem P. S. L. w dniu 24 lutego, Prezydium oświadcza: 1) że żadnej ze spółek leśnych przez p. Stapińskiego w jego mowie wymienionych P. S. L. nie zakładało i nie popierało, 2) że w ogromnej większości wymienionych przez p. Stapińskiego spółek są ludzie, nie mający nic wspólnego z P. S. L. i owszem należący do wrogiego dla P. S. L. stronnictwa, 3) Prezydium P. S. L. uważa nie tylko za dopuszczalne, ale za wskazane by członkowie P. S. L. brali udział w pracy koło rozwoju życia ekonomicznego, co jest zawarte w programie P. S. L.”

Wszystko, co powyżej przytaczaliśmy są to tylko cześć słowa, które w niczem nie mogą zachwiać zarzutów posła Stapińskiego. Na to trzeba dowodów i albo p. Stapiński sam przyzna się do oczernienia P. S. L., albo zarząd stronnictwa go do tego zmusi.

Póki to nie nastąpi, prowodyrzy stronnictwa zostaną pod owym zarzutem na zawieszonych i stronnictwo musi się z nimi policzyć. (6)

TABLICA PAMIĄTKOWA.

Dla uczczenia pamięci wielkiej chwili dzisiejszej, połączenia Wileńszczyzny z Macierzą w Łodzi zostanie w sobotę umiurowana w kościele katedralnym tablica marmurowa z odpowiednim napisem, którą ks. biskup Tymieniecki samodzielnie odstoni w czasie nabożeństwa w niedzielę dnia 5 marca. Tablicę wykonał z marmuru artysta kamieniarski Urbanowski.

Będzie to pierwsza pamiątka w kraju, utrwalająca to wielkie wydarzenie dziejowe. (5)

Odezwa do rodzin poległych.

Mówią ogólnie, że około 800 żołnierzy poległo z Łodzi. Otóż każdy z tych żołnierzy miał siostrę lub brata, kuzyna lub krewnych, których dotknął ten cios bolesny. Otóż wszystkie te rodziny powinny wysłać swoje rodzeństwo w sobotę do biura „Kołła Polek” — aby otrzymały torby do zbierania na tablicę pamiątkową dla poległych bohaterów.

Puszki będą rozdawane w lokalu „Kołła Polek” w sobotę o godzinie 4—ej wieczór i w niedzielę od godziny 8—ej rano.

Cechy wezmą udział w uroczystości i stawiają się ze sztandarami.

Nowy ataman.

LWÓW, 23. (A. W.) Dzienniki ruskie podają, że w pow. Berdyczowskim pojawił się nowy ataman, Kary. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że jeszcze przed konferencją genueńską mają wybuchnąć na Ukrainie zamieszki powstańcze, jako demonstracja przeciwko władzom sowieckim.

OFENZYWA PRZECIWKO GREKOM.

Wojna między Angorą i Grecją zaostrza się coraz bardziej. Dochodzą z Grecji wieści, że rząd angorski czyni przygotowania do wielkiej ofensywy przeciwko Grekom.

Po konferencji waszyngtońskiej.

Dzisiaj dopiero można ocenić plan konferencji, która przyniosła wraz z nowym ułożeniem się politycznych wpływów, uspokojenie na Oceanie Spokojnym.

Jednym z definitywnych wyników konferencji jest przyjęcie uchwały o redukcji zbrojeń morskich, które stały się w ostatnich czasach formalnym wyścigiem konkurencyjnym między potęgami morskimi. Uchwała o redukcji zbrojeń ma poza tym znaczenie politycznym, nierównie większe znaczenie finansowe, polegające na wykreśleniu z budżetów wielkich mocarstw wydatków na zbrojenia morskie, które rosły w ostatnich latach z zawrotną szybkością.

W postanowieniu tem dopatrują się wielkiego kroku naprzód w wielkiem dziele prowadzenia świata po kataklizmie ostatniej wojny do ery pokojowej. Jest to jednak tylko krok, gdyż mówiąc o rozbrojeniach, a taki był program konferencji nie załatwiono zupełnie kwestji redukcji liczby łodzi podwodnych i zaczępiono tylko o kwestję ograniczenia zbrojeń lądowych.

Trudno jest nawet dyskutować, a nie dopiero postawić normy rozbrojeń lądowych w Europie, dopóki sytuacja polityczna jest w tej dziedzinie niepewności i naprężenia, w jakiej ją widzimy ustawicznie od podpisania Traktatu Wersalskiego—tak samo nie mogła konferencja waszyngtońska, przystąpić do wykonania swego programu, zanim nie została rozstrzygnięta w sposób zadawalniający dla wszystkich sprawę Oceanu Spokojnego. Tam na Oceanie Spokojnym tak się spłatały i skrzyżowały interesy tych trzech państw, że bez ich rozwiązania była tylko jedna droga wyjścia t.j. ciągle pogotowie wojenne dla obrony z bronią w ręku w razie potrzeby zagrożonych interesów.

Groźba powodzi,

W KONGRESOWCE.

W okolicy Puław między Solcem a Kępą Cholecką utworzył się niebezpieczny zator lodów, który mimo usilnej pracy saperów od dnia 28 lutego r.b. do wczoraj wieczorem nie dał się usunąć. Jeśli w tych miejscowościach woda wzniesie się ponad wały grozi nizinie opolskiej zalanie.

Nizinie gniewoszewskiej i kozienickiej grozi również zalanie, wszelkie środki dla ochrony linii kolejowej zostały jednak zastosowane.

— Według otrzymanych wiadomości od naczelnego świadka, zatory lodowe, które utworzyły się na Wiśle poniżej ujścia Uświcy spłynęły przeważnie, nie wyrządzając przytem widocznych szkód. Zatory kry potworzyły się na Dunajcu w Pieninach koło Czerwonego Klasztoru. Wisła na przestrzeni od Oświęcimia aż do Sandomierza jest wolną od lodów i rozlała szeroko. Na Wistoce uruchomiono prowizoryczny ruch pieszy, przez most, kołowy zaś uruchomiony jest na moście na Białej.

Onegdaj o godz. 9.40 Wisła ruszyła na całej szerokości, poziom wody podniósł się tak znacznie, że jeśli woda choćby nieznacznie przybierze zaleje tor kolejowy. Zator lodów jaki utworzył się w okolicy Zamku udało się saperom rozbić.

W MAŁOPOLSCE.

W Prądniku wezbrana rzeka Białucha zalała 4 domy. Wojsko musiało przewozić mieszkańców z zagrożonych miejsc.

Spływające wody na rzekach Dunajcu, Wistoce i Białej zerwały mosty w Zgłobicach koło Nowego Sącza, na Białej koło Tuchowa, na Wistoce w Łabuziu. Wskutek tego komunikacja na wschód od Dunajca z resztą Małopolski przerwana. Miejscowości: Prądnik, Biała, Bieńczyce i Przesławice koło Krakowa zagrożone. Pan wojewoda krakowski wyjechał na miejsce szkód.

Silny napór kry na Dniestrze uszkodził

lar mostu kolejowego między stacjami Dubowice — Jezupol (linja Lwów — Niepołukowce). Ruch kolejowy przerwany. Wysoki stan wody nie pozwala przystąpić do naprawy.

Ze Lwowa donoszą: Z powodu zerwania mostu na Dniestrze w miejscowości Dubówce i wstrzymanja ruchu między Stanisławowem a Haliczem, od czwartku kursują bezpośrednie pociągi osobowe między Lwowem a Stanisławowem, drogą okrężną na Stryj. (A. W.)

— Pod Sanokiem runął most drewniany, wskutek napou kry. Z powodu hjobowych wiadomości z poszczególnych miejscowości lwowska Dyrekcja Kolejowa w porozumieniu z Dyrekcją Stanisławowską wyteżyła zabiegi, by ruch kolejowy w Małopolsce Wschodniej nie został przerwany. W wielu punktach urządzono boczną komunikację między poszczególnymi miejscowościami, o ile ruch na linii głównej został przerwany z powodu zepsucia się mostów.

NA G. ŚLĄSKU.

Z Katowic donoszą: We środę w nocy Odra przerwała w pobliżu Wrocławia wał szerokości 6 metrów, zalewając 3 wioski, które zostały zupełnie odcięte od reszty świata. Mieszkańcy schronili się na dachy. Ofiar w ludziach niema. Utonęło wszystko bydło. (A. W.)

Z ostatniej chwili.

WARSZAWA, 23. Godz. 12 m. 15 (A. W.) Delegacja wileńska, która wedle zapowiedzi przybyła o godz. 5—ej do gmachu Rady Ministrów i rozpoczęła pertraktacje w sprawie treści aktu, włączającego ziemie wileńskie do Rzeczypospolitej wniosła pewną poprawkę co do brzmienia niektórych zwrotów projektu rządowego. Rokowania do tej pory nie zostały ukończone.

Japonja z ludnością 60 milionową dusi się na swych wyspach i szuka terenu dalszego rozwoju narodowego i panowania mocarstwa. Stała ona jednak do walki konkurencyjnej zapóźno. Świat był już podzielony między białych. Japonja musiała się zwrócić w kierunku Azji ku Chinom i terytorjom znajdującym się pod wpływami Rosji.

Konkurentami Japonji na oceanie Spokojnym były: Anglja ze swemi dominiami i kolo niami, Stany Zjednoczone (wyspy Hawaj i Filipiny), Niemcy i Francja. Z liczby tej Traktat wersalski wyłączył Niemcy, a wyspy do nich należące podzielone zostały między Australję i Japonję. (Podziału tego nie uznały Stany Zjednoczone, stąd spór o posiadanie centra kablowego wyspy Vap).

Pozostała więc Australja i Stany Zjednoczone, jako obrońcy swych posiadłości na Pacyfiku przeciw groźącym je Japonji, związana przymierzem z Anglią. Słabość jednostkowa Australji w porównaniu z potęgą Japonji i 3 przeszło tysiące mil licząca odległość Stanów Zjednoczonych od terenu odbywającej się walki, stwarzały tę walkę coraz bardziej nerwową i gorączkową. Przeciągnięcie struny groziło wybuchem wojny o panowanie na Pacyfiku między rasą żółtą, a rasą anglosaską, w której bezpośrednio zainteresowana Anglja musiałaby stanąć po stronie Japonji w myśl postanowień traktatu o przymierzu, mając przeciw sobie swe dominja Australję i Nową Zelandję oraz Stany Zjednoczone.

Na takim tle rozpoczęła swe obrady konferencja w Waszyngtonie, nie też dziwnego, że zanim przeciwnicy przystąpili do precyzowania programu rozbrojeń morskich, musiał nastąpić układ, który pozwoliłby na zwinienie pogotowia wojennego na Pacyfiku. Zawarcie układu jakiegokolwiek odnośnie do Pacyfiku między trzema państwami morskimi, Anglią, Ameryką, i Japonją, musiało pociągnąć za sobą jako nieuniknioną konsekwencję,

primo unjeważnienie przymierza angielsko-japońskiego i secundo zaproszenie do współdziałania zainteresowanej również, choć mniej niż inni, Francji.

Po anulowaniu sojuszu angielsko-japońskiego zawarto więc pakt czterech mocarstw: Anglii, Ameryki, Francji i Japonji, przez który te państwa zobowiązują się „do wzajemnego szanowania ich praw do ich posiadłości i dominów na wyspach, leżących na oceanie Spokojnym i porozumiewania wzajemnego w celu rozstrzygnięcia sporów, wynikających między nimi, oraz w celu obrony w razie akcji agresywnej ze strony innego państwa”. Równocześnie przyjęto rezolucję uznającą integralność polityczną i terytorjalną Chin i uznającą równą prawa dla wszystkich krajów w prowadzeniu handlu z Chinami i rozwoju przemysłu chińskiego.

Ten układ można nazwać paktem w sprawie oceanu Spokojnego. Bez niego nie mógłby dojść do skutku układ o ograniczeniu zbrojeń morskich.

Zachodzi tylko pytanie, czy pakt ten zostanie ratyfikowany przez odnośne ciała ustawodawcze czterech kontrahentów. Zdaje się, że tak, gdyż korzyści z niego płynące są oczywiste dla każdego z państw współuczestniczących w układzie.

Japonja zastąpiła gwarancje angielskie gwarancją ogólną.

Nie jasne sformułowanie aktu pozwala na interpretację, że pakt gwarantuje nie tylko wyspy należące do Japonji, ale i same wyspy japońskie. Opinia amerykańska występuje przeciw takiej interpretacji dość ostro i podobno Japonja ma się rzec tego sposobu tłumaczenia aktu przez wręczenie odpowiedniej noty współkontrahentom. Japonja rzekła się jak i inni swych przywilejów w Chinach i rozstrzygnęła tak długo praw do Szangtungu, ale za to ona jako najbliższy sąsiad odniesie pierwszą korzyść w wyniku z otwarcia Chin dla handlu międzynarodowego.

ś. † p.

Stanisław Jaworski

Kupiec, członek Zarządu Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, opatrzony Sw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 1 marca 1922 roku, przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dzielnej Nr. 32 do Kościoła św. Krzyża nastąpi dnia 2 marca rb. o godz. 6 ej po poł.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie dnia 3 marca rb. o godz. 10 i pół rano. Pogrzeb tegoż dnia o godz. 5-ej po poł. na stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

622p2

Zona, córki, syn i rodzina,

Jutro dnia 4 b. m. jako w dniu imienia nieodżałowanej małżonki ś. p.

KAZIMIERY ŚWIĄTKOWSKIEJ

w kościele parafialnym Sw. Józefa przy ul. Ogrodowej o godz. 10 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które życzliwych zaprasza

Maz. 634

Porządki magistrackie w Łodzi,

Dnia 15 lutego b. r. zmarła po dwóch dniach choroby ś. p. Leokadja Kowalska; Matka jej, wdowa po kowalu, Weronika Kowalska trudni się praniem, a z zarobków swoich utrzymywała sześcioro dzieci z których tylko jedna córka pracowała w fabryce widzewskiej, która się spaliła.

Kiedy ś. p. Leokadja zachorowała, matka wezwała felczera Winklera, który pośpieszył z ratunkiem. Nie pomogły jednak jego zabiegi i paniątka 16-letnia umarła przy kurczach żołądka i wymiotach.

Winkler o tem wszystkim zawiadomił lekarza przez siostrę zmarłej, który przybywszy do domu przy ul. Przedzalanianej Nr. 8, gdzie spoczywał trup zmarłej, podejrzewając otruć, czy chorobę zakaźną, dał znać, aby trupa przewieziono do prosektorjum przy ul. Łakowej.

Cztery dni trup leżał w izbie, aż go w sobotę dn. 18 b. m. zawieziono do prosektorjum.

Widocznie nie była to ani trucizna, ani choroba zakaźna, skoro sekcji zwłok dokonano dopiero we czwartek dnia 23 lutego i dotąd trup czeka na załatwienie formalności urzędowych. Pozwolono rodzinie ubrać zmarłą do trumny już w ubiegły czwartek.

P. Weronika Kowalska, utrzymująca pięcioro dzieci nie mogła córce wyprawić pogrzebu ze swojej szkatuły — który dziś bardzo drogo kosztuje, a zatem pogrzeb spadł na barki miasta, ale naszych „towarzyszów“ magistrackich biedny po śmierci obchodzi tyle, co ten wiatr, który hen gdzieś po Saharze kula... Więc też i z Kowalską postąpiono stosownie do tego nastroju. Od czasu sekcji znów 1 tydzień upłynął.

Kowalską odsyłano od Annasza do Kaifa sza, to po te, to po inne papiery. Z parafii wydobyla je szybko, ale dalej utknelo to wszystko.

Dziś już i papiery gotowe, jak zapewnia

zarządcą prosektorjum, tylko koni nie ma!

Trup w prosektorjum rozkłada się, a przecież tam w tym samym domu mieszkają ludzkie dzieć (4)

Na murach miasta wylebione plakaty urągają właścicielom domów, Magistrat im urąga, że ze stróżami do zgody dojść nie mogą, że są barbarzyńcy, że im miasto zawdzięcza zły stan sanitarny.

Czytacie te faryzeuszowskie wynurzenia, czytaście obwieszczenia, że 14 milionów wydało miasto na oczyszczenie ulic z funduszów miejskich, aby ratować zdrowotność miasta. Pan Rapalski triumfuje, że stróże nic nie robią, że dla partii pozyskał 6000 dusz niezadowolonych z burżujów, a tymczasem w tem samym mieście trup ubogiej dziewczynki rozkłada się, bo miasto nie chce wydać parę tysięcy marek na pogrzeb.

Proletariusze głosujcie za nami socjalistami do Sejmu, do rady miejskiej, a otrzymacie raj na ziemi.

Tak zapewniały plakaty przed wyborami tak opowiadali mówcy na wiecach.

Bierzcie przykład z Kowalskiej.

Gdzie indziej taka opieszałość skończyła się przed kratkami sądowymi, u nas magistrat za to nawymyśla obywatelom, że psują sanitarny stan miasta, a władze zachowają tym propagatorom jeszcze na 6 miesięcy ich urzędy.

Przypatrzcie się tym machinacjom miejskim, przypatrzcie się tym towarzyszom, których związki dopuszczają tych do fabryk, którzy się pod ich sztandar zapiszą.

Syn wdowy Kowalskiej 21 letni chłopak miał otrzymać miejsce w elektrowni, ale go towarzysze nie puścili bo „za słaby“. Chłopiec od 15 sierpnia 1920 r. do 25 kwietnia 1921 r. służył w wojsku, był się pod Radzyminem. Dla tego też miejsca nie otrzymał

Czy nie dość tych skandali? (9)

W dniu następnym odbędzie się zebranie w sprawie założenia związku. Honorowym prezesem zjazdu jest gen. Józef Dowbór Muśnicki. Zapisy i składki na ucztę przyjmuje się w łaskawie użyczonym lokalu Posterunku Wydawniczego „Placówka“ (Nowy Świat) 40 tele 319-87) (7)

— Wstrzymanie sprzedaży koni wojskowych.

(p) Ministerjum Spraw Wojskowych, poleciło wstrzymać do dalszych zarządzeń, sprzedaż koni nakazaną rozkazem. Konie już wyeliminowane z oddziałów i zebrane w zapasach zezwala się jeszcze sprzedać. (5)

— Dowody osobiste.

(p) Komisariat Rządu na m. st. Warszawę komunikuje, że od dn. 16=I 1922 r. dowody osobiste dla obywateli polskich zamieszkałych w Warszawie wydaje Komisariat Rządu na m. st. Warszawę.

Dowody osobiste wydane przez Policję Państwową od 16=I 1918 r. do 15 I 1922 r. są ważne aż do specjalnego zawiadomienia. (5)

— Ze związku zawodowych pracowników handlowych i biurowych.

(p) Na dorocznym walnym zebraniu powołany został do życia komitet wyborczy, który rozwinął akcję w kierunku ożywienia związku i zainteresowania szerszego ogółu wyborami do władz tegoż. Ułożono koalicyjną listę kandydatów do zarządu mającego składać się ze wszystkich grup zrzeszonych w związku i omówiono program działalności przyszłego zarządu, polecając mu energiczne zajęcie się akcją zawodową, oświatową i werbunkową. Uznano po za tem za wielce celne utrzymanie nadal ścisłego kontaktu z pokrewnymi instytucjami pracowników handlowych. Spodziewać się należy, że związek pracowników handlowych, będący jedną z najstarszych instytucji społecznych w naszym mieście, rychło otrząśnie się z letargu, w jaki popadł wskutek nie dawno minionych czasów wojennych.

W związku z powyższem w nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory, na które zwołano wszystkich członków stowarzyszenia. (5)

— Kary administracyjne.

Łódzki urząd walki z lichwą skazał na mk. 10,000 A. Najdata, Wschodnia Nr. 40, Moszka Kirsztajna, Północna 5, Helenę Klot, Główna 59, Emanuela Blisko, Lutomińska 14, Lajzera Brzezińskiego, Sieraźka 5. Na 5,000 Szymona Czerbeszuka Konstanyńska 77, Edmunda Adamskiego, Wólczńska 63, Wilhelma Knappa, Kilińskiego 103, na 3.000 Hersza Neumana, Nowomiejska 4, na 1.000 mk. Salę Kirsza, Kilińskiego 10, Henocha Kowa, Brzezińska 3, Borucha Cyjera, Konstanyńska 41 wszystkich za nieujawianie cen na towarach. (2)

— Koniec strejku pracowników cmentarza żydowskiego.

(p) Na specjalnie zwołanym posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej, rozważano żądania wystawione przez pracowników cmentarza żydowskiego, żądających 120 proc. podwyżki. Po naradach postanowiono pertraktować z delegatami pracowników. Na wspólnej konferencji po długich debatach doszło do porozumienia na następujących warunkach:

Wyznaczona zostaje służbie cmentarnej podwyżka 65 proc. Na poczet tej podwyżki otrzymują pracownicy 1 marca r. b. 50 proc. dodatku, zaś 15 pozostałe po uzyskaniu przez gminę aprobaty przez M. W. R. i O. P. (2)

— Zapłonęło „Koło polak“.

W tych dniach, w skutek ogrzewania rur w pokoju, w którym mieści się Koło Polek, wszczął się pod podłogą pożar, który ugaszono. Straty niewielkie. (2)

— Nafta podrożała.

(p) Od 1-go marca wszystkie towarzystwa naftowe zawiadomiły swoich odbiorców

KRONIKA

— Zjazd wojskowych b. I Korp. Polsk.

(s) Komitet zjazdu zdemobilizowanych i rezerwowych wojskowych

b. I Korpusu Polskiego zawiadamia kolegów że doroczny zjazd odbędzie się w Warszawie w dniu 11 marca r. b. Zjazd organizują zdemobilizowani, upraszając również kolegów czynnej służby o przybycie na nabożeństwo o godz. 10-ej rano do kościoła archikatedralnego św. Jana, oraz o godz. 8-ej wiecz. na wieczerze kołową w charakterze gości.

PRZEMYSŁ I HANDEL

ze cena nafty zostaje podwyższona na 145 mk. loko składowa stacja kolei normalno-towarowej. W detalu podwyżka ta wyniesie 10 marek na kwarcie. (5)

(—) Małoletni złodzieje.

Od dłuższego czasu zauważono w Łodzi, włóczących się po sklepach małych chłopców, którzy korzystając ze swej niepodejrzanego powierzchowności z powodu młodego wieku okazali się mimo to notorycznymi złodziejami kieszonkowymi. Wczoraj w sklepie p. K. Wolskiego przy ul. Konstantynowskiej przyszło właśnie dwóch takich malców, którzy pokręciwszy się po sklepie, wśród licznego ruchu niebawem znikli z oczu. Po chwili jeden z klientów zauważył brak w bocznej kieszeni palta 20,000 mk., oraz ważnych dokumentów. Wszczęto pościg za złodziejami, ale bezskutecznie. Zwracamy zatem uwagę czytelników na tych nieletnich „specjalistów”. (3)

Z sadu.

— O zbrojny napad bandycki.

(p) W grudniu 18 roku wieczorem około godz. 7-ej, przy ulicy Przejazd 39 pod pozorem dokonania rewizji jakoby przez policję w celu odnalezienia broni wtargnęło do właściciela domu Chaima Margulisa, w czasie jego nieobecności 8 mężczyzn uzbrojonych. Po ukończeniu rewizji każda z osób zrewidowanych napastnicy odprawiali do przedpokoju, gdzie poustawiali ich, ścianą do twarzy. Zrabowali 300 rb. i 134 mk. w banknotach parę kolczyków brylantowych, złoty zegarek, dwa zegarki srebrne, broszkę brylantową, łańcuszek damski złoty srebrną ta bakierkę.

Rabunek ten trwał około 6 kwadransów wreszcie napastnicy związali wszystkim ręce i tyłu i wpełnili Frymetę Margulisa, siostrę jej i córki do łazienki, zamknęli drzwi na klucz zatarasowali je koszami, i nakazując bezwzględną ciszę w przeciągu 20 minut.

Wychodząc z mieszkania zamknęli drzwi na klucz, który zabrali ze sobą.

Jak ustaliło śledztwo w napadzie brali udział Borowiak, Głuszkowski i Ginter. Ponieważ Ginter zbiegł z aresztu, przed sądem stawali Borowiak i Głuszkowski.

Ten ostatni przyznał się do winy, lecz twierdzi, że broń nie miał. Podczas siedzenia w więzieniu, dowiedział się o adresie Marguliesów, jak również i o tem, że pieniądze są ukryte w łóżku. O powyższym zawiadomił Borowiaka i Gintera, poczem udano się do mieszkania Marguliesów. Oskarżony przyznał się że stał przed domem, rola jego polegała na tem, że pokazał miejsce i czekał, aż „koledzy” wyjdą. Z łupu otrzymał 400 mk. oraz jedną złotą kopertę zegarka.

Borowiak również przyznał się do winy, i zeznaje, że mieli broń, zaś Głuszkowski stał w przedpokoju. Na zapytanie przewodniczącego, ilu było napastników oskarżony mówi, że 6-7. Z łupu otrzymał 200 rb.

Zawezwani świadkowie poszkodowani, poznali w oskarżonych napastników. Podprokurator Kurpowicz wnosi o surową karę dla podsądnych.

Sąd w składzie sędziów Zajkowskiego (przewodniczący), Jarzębskiego i Kacmana skazał Głuszkowskiego na 12 lat więzienia, Borowiaka na lat 15 ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw a na zasadzie amnestji jedną trzecią część kary darowano Głuszkowski i Borowiak wnoszą apelację.

Ten sam sąd rozważał drugą sprawę Borowiaka, oskarżonego o to, że wraz z kilkoma napastnikami wtargnął do mieszkania A. Millera przy ul. Widzewskiej 231, gdzie pod groźbą rewolweru zrabował 19,600 rb. oraz 600 mk.

Na sądzie oskarżony przyznał się do winy. Poszkodowana poznała napastnika, który mierzył do niej z rewolweru.

Podprokurator popierał oskarżenie. Sąd skazał Borowiaka na 15 lat ciężkiego więzienia, na zasadzie amnestji darowano mu jedną trzecią kary. (2)

— Giełda warszawska z dn. 2 bm.

4½% listy ziem. —
za 100 rub. 286
5% m. Warsz. 525 524
6% obl. m. warsz. —

Dolary St. Zj. 5965 5977
Marki niem. —
Franki franc. 267,50
Funt —

Czeki i wpłaty.

Belgia 549
Berlin 17,05 17 50
Gdańsk 17,55 17,50
Praga 70 69,50

Londyn 17630 18000
Nowy Jork. 3960 3995
Paryż 370 75
Wiedeń 62,50 61,75

Akcje.

Bank hand. 3030 5045
" " Dyskont. —
" " Kredyt. 5050
" " Zjed. z. pol. 1200
Cukier 21550
Drzewo 1825
Lilp op 3925 387 5

Ostrowiec 7215
Radzki 2500
Starachowice 4875
Zyrardów 63000
Borkowski 1325
Zedługa 1675
Lipkowski —
Palt 2300

KRONIKA EKONOMICZNA

Nowe źródła złota.

Krasin rezeszał do przedstawicieli angielskiego i francuskiego świata finansowego cyrkularz, powiadamiający, że wbrew powszechnemu mniemaniu, skarbcze oraz prywatne safe'y w bankach rosyjskich są nienaruszone. Jest zupełnie prawdopodobnym, że kasety tych osób, które w swoim czasie nie zgłosiły się do banków dobrowolnie na wezwanie rządu sowieckiego i nie wydały same zawartości swoich safe'ów, otwierane nie były.

Ostateczna decyzja władz sowieckich co do nieotwierania gwałtem kasetek safetowych była powzięta głównie ze względu na trudności techniczne. Manowicie przy próbie otwarcia gwałtem dwóch kasetek w Banku Międzynarodowym za pomocą elektryczności doszło do tego, że gdy nareszcie kasety zostały otwarte, to leżące w nich papiery wartościowe były spalone, biżuterja zaś była stopiona, a brylanty straciły zupełnie swój blask, a przez to samo i wartość. Ponieważ w braku specjalistów, dorabianie kluczy okazało się niemożliwym, przeto rząd sowiecki przyszedł do przekonania, że włamywanie się do kasetek safe'owych więcej kosztuje aniżeli przynosi.

Zdaniem Srebrnikowa we wszystkich bankach petersburskich i moskiewskich co najmniej połowa kasetek skarbowych jest po dziś dzień zupełnie nietknięta. W oddziale warszawskiego banku handlowego w Petersburgu procent kasetek nietkniętych wynosi przeszło 60, w banku międzynarodowym 75.

Na przewinnej procent nietkniętych kasetek jest podobno jeszcze daleko większy. (2)

Wyczerpanie się kopalni.

Istniejąca w pow. koneckim kopalnia rudy żelaznej p. n. „Czarny Las” została niedawno zamknięta z powodu wyczerpania się pokładów rudy. W ostatnich czasach kopalnia ta zatrudnia 110 robotników.

Organizacja kupiectwa na kresach

W Równem odbyło się zebranie kupiectwa polskiego na Wołyniu z udziałem delegata Stow. kupców polskich (p. Romana Schmidta). Zebrani przedstawiciele kilkudziesięciu największych firm i banków postanowili utworzyć Stowarzyszenie kupców polskich oddział wołyński, z siedzibą główną w Równem. Do zarządu wybrano pp. dyr. Adama Ostaszewskiego dyr. Kosińskiego dyr. Zizienickiego, dyr. Karola Lipkowskiego i Krasieńskiego. Na radcę prawnego powołano adw. Kielusa, na sekretarza p. Jana Zientka. Składki ustanowiono w wysokości mk. 60,000 rocznie, wpisowe 10,000 marek.

Sekretariat funkcjonuje stale w godzinach biurowych i udziela informacji o handlu na kresach, adres: Stowarzyszenie kupców polskich na Wołyniu — Równem, Skarlowy Zaulek Nr. 1. (3)

Niemcy amator.

„Izwiestja” z d. 7 b. m. przyznają, że władze sowieckie, które jeszcze przed rokiem wyraziły chęć udzielania koncesji kapitalistom zagranicznym — otrzymują bardzo mało ofert. Przyczynia się do tego brak zaufania kapitalistów zagranicznych, których nie mogły skuteczną nawet spodziewane zyski, a także niepewna sytuacja władz sowieckich. „Izwiestja” przypuszczają, że obecnie po zaproszeniu Moskwy na konferencję w Genewie — oferty napływać będą obficie. Jednakże napływ kapitalistów zagranicznych przedstawia duże niebezpieczeństwo, ponieważ kapitaliści zagraniczni, a głównie Anglja i Niemcy, w mniejszym stopniu już Francja i Stany Zjednoczone dążą do uczynienia z Rosji swej kolonii.

Dzierżawa telefonów polskich.

Dyrektor departamentu min. skarbu p. Mikulecki oraz dyrektor szwedzkiego tow. telefonów „Cedergren” p. Winkler podpisał protokół dotyczący kontraktu, Polskiej Spółki Akc. Telefonów. Układy prowadzone przez dyr. Mikuleckiego na zasadzie uchwały Rady Ministrów z marca roku ubiegłego dały wynik następujący:

Tow. „Cedergren” wnosi jako swój udział do nowej spółki sieć telefonów warszawskich (której wartość oceniona była przez stronę szwedzką na 22 mil. koron szwedzkich) ocenioną na 15 mil. koron szwedzkich. Skarb Rzeczypospolitej wnosi jako swój udział istniejące linie telefoniczne ocenione na sumę 8 mil. francuskich. Tow. „Cedergren” zobowiązuje się nad to wnieść 8 mil. fran. francuskich gotówką na cele natychmiastowe rozpocząć się i w ciągu lat 5 zakończyć się mającej rozbudowy sieci telefonicznej, w Polsce. Kontrakt opiewa na lat 25 lecz rządowi przysługuje prawo rychłego wykupu całej sieci.

Miljonowy szmugiel przytrzymany na granicy w Herbach.

Goniec Czesłochowski donosi: Onegdaj na granicy w Herbach policja wykryła miljonowy szmugiel przewożony przez maszynistę na parowozie. Maszynista ów, którego nazwiska nie ujawniamy ze względu na prowadzone śledztwo, przewoził perfumy niemieckie i szwach złoty i srebrny do haftowania, o ogólnej wartości około 1,000,000 mk.

Winnego nadużycie maszyniste pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a śledztwo w tej sprawie prowadzi Urząd celny.

Polskie parowozy.

Minister skarbu przyznał Tow. akc. „Parowóz” dwa i pół miljarde marek na zakup urządzeń niezbędnych do przystąpienia do budowy parowozów siłami krajowymi.

Zamówienia już zostały poczynione, a niezbędne urządzenia są w drodze.

Pierwszy parowóz krajowy będzie mógł być wypuszczony w maju roku przyszłego. (5)

Kupiectwo małopolskie.

Ulegając żywiołowemu prądowi zrzeszenia się pod hasłem „swój do swego”, kupcy krakowscy zgłaszają masowo swój akces do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Oddziały takie powstają w Białej, Bochni, Nowym Sączu, Tarnowie, Tarnobrzegu, Zakopanem i Żywcu. Pierwszy oddział prowincjonalny Kongregacji Kupieckiej ukończył się onegdaj w Tarnowie. (5)

Skarby na dnie morza.

(8) W styczniu 1917 r. parowiec oceanowy „Laurentie”, najechawszy na niemiecką minę podwodną w kanale Irlandzkim, zatonął z całą prawie załogą. Dwieście sześćdziesiąt osób straciło przytem życie, a jednocześnie poszło na dno morskie siedem milionów funt. sterl. w sztabach złotych, wiezionych z Ameryki do Anglii.

W 1919 r. rząd angielski przedsięwziął prace nad dobytciem tego złota z dna morskiego. W roku tym zdołano istotnie przy pomocy nurków wydobyć z rozbitego okrętu złota za pół miliona funt. sterl. W następnym roku zaów dobyto kilka skrzynek, a jak teraz donoszą z Londynu w grudniu r. z. nurkowie wydobyli jeszcze 12 skrzynek, z których każda zawierała 1,200 funt. sterl., poczem prace przerwano z powodu burzliwej pory zimowej.

Przy tej sposobności londyński „Daily Express” przypomina o innych skarbach, leżących dotychczas na dnie morskiem. Tak np. pewne przedsiębiorstwo amerykańskie pracuje obecnie nad wydobyciem z głębin morskich parowca „Meridiaz” który wioząc w r. 1912 z Meksyku trzy miliony dolarów w sztabach srebra, zatonął na wysokości Nowego Jorku.

W zatoce Vigo wciąż jeszcze leży na dnie morskiem skarb wartości 28 milionów funtów sterl. w złocie, srebrenie i drogich kamieniach, wiezionych przed półtora wiekiem z ówczesnych kolonii hiszpańskich w Ameryce południowej do Hiszpanji przez okręty hiszpańskie. Wskutek gwałtownej burzy wszystkie te okręty zatoneły.

Na wysokości Sewastopola leży w głębinach morskich fregata angielska „Black Prince”, zatopiona podczas wojny krymskiej przez ogień dział forticznych Sewastopola. Okręt ten posiadał w swej kasie pół miliona funtów sterl. w gotówce.

U wybrzeża Korwacji leży galiota hiszpańska w której znajdowało się 17 milionów dolarów w złocie; u wybrzeży Essekenu zatonął skuner holenderski „Bronwe Polder” z pół miljonem funtów sterl., a w pobliżu przylądka Flamborough — zagłowiec „Farina” z trzema milionami funtów sterl. w złocie. Wszystkie te skarby, nie mówiąc już o skarbach słynnej Wielkiej Armady hiszpańskiej, rozbitej przez Anglików w kanale La Manche, oczekują na wydobyć z dna morskiego. (5)

Silacze polscy.

Kronika nasza przechowała nam różne wiadomości o przodkach wielkiej sily fizycznej i niezwykłej wytrzymałości.

Wojciech Brudziński, twórca królów Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta I., sześciu mężów w całkowitych zbrojach na barkach swoich dźwigał a siedząc na koniu, gdy schwycił się rękami belki w branie wjazdowej konia swego w górę nogami z ziemi uniósł.

Król Zygmunt I. łamał żelazne podkowy i zrywał postronki. Marcin Brzozowski z Brzozowa, ziemi Gostyńskiej, wzięwszy beczkę piwa, tańczył z nią swobodnie tak jak gdyby jej wcale nie dźwigał. Znów nie jaki Sciborz, herbu „Ostoja”, rzekę Dunaj w pełnej swobodzie przepłynął. Dalej Teodor Lacki

slawny wojownik z czasów Stefana Batorego i Zygmunta III, slynal z wielkiej sily nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Pewnego razu, bawiac sie w Wenecji schwycil wolu, który na niego sie rzucil, powalil go na ziemie i kark mu zlamal. Kazde drzewo które mógł dlonimi objac z ziemie z korzeniami wyrwal.

August II dla wielkiej sily fizycznej dostal przydomke „mocnego”. Za jednym zamachem scinal glowy bydletom. Armatę podnosil jak pistolet. Augusta prze wyższal Marcin Cieski z Sieradzkiego. Gdy król raz zaprosil Cieskiego do siebie i zapragnal widziec dowody jego sily, on podane szyny pozakrecal na sztyl dwom zolnierzom, stojacym na warcie. Król cho ciaz posiadal wielka sile, jednak nie mogl szyn roz krecic. Wtedy Cieski rozwinal sztaby z latwością. (7)

Proroczy sen o Ojcu Świętym.

„Il Resto del Carlino”, wydawane w Bolonii, donosi pod datą 17 lutego o typowym proroczwie, znanem temu dziennikowi już podczas konklawe, które jednak dopiero obecnie zostało opublikowane.

Oto w lecie zeszłego roku były kapelan polowy dr. Gaetano Dallio z Bolonii opowiadał księdzu drowi Don Pincelliemu i innym kapłanom, że nocy poprzedniej miał osobliwy sen. Ukazał mu się mianowicie we śnie zmarły przyjaciel Don Arturo Pieralli i ozwał się doń następującymi słowami:

— Czy wiesz, co uczynił papież? Mianował on noncjusza polskiego, który ma być arcybiskupem Medjolanu, kardynałem. I pomyśl, że właśnie monsignore Ratti ma po nim nastąpić jako Papież. A stanie się to w przyszłym roku w sposób budzący poruszenie, gdyż Papież umrze między 20 a 25 stycznia.

O śnie tym było od miesiecy wielu osobom wiadomo, ale redaktor gazety „Resto del Carlino” dowiedział się o nim dopiero z okazji nabożeństwa błagalnego, odprawianego na intencję chorego Papieża. Redaktor ten pisze, co następuje:

Przy wyjściu z katedry rozmawiałem z dobrze mi znanym księdzem Don Dalio i rzekłem doń:

— Czy wie ksiądz, że redakcja nasza otrzymała właśnie wiadomość, iż papież jest konający?

Z wyrazem głębokiego żalu i jakby zdjęty strachem, kapłan ów wykrzyknął:

— Ach, więc sen mój się sprawdził.

Następnie ksiądz ów dodał, że od kilku dni opanowany jest niezwykłym zdenerwowaniem i nieopisanym strachem, gdyż obawia się,

że otrzymanego we śnie proroctwa nie zrozumiał należycie i sam sobie zadaje pytanie, czy nie on to właśnie jest bliskim śmierci.

A jednak istotnie obie części proroctwa się sprawdziły: Benedykt XV zamknął oczy między dniem 20 a 25 stycznia, a jego następcą został istotnie kardynał Ratti. (5)

Wesołe nieporozumienie.

Ciekawa afera wydarzyła się w Berlinie. Na Lohringstrasse nr. 53 znajduje się mała restauracja, której właścicielami są małżonkowie Pempel. Tak łgał, jakoteż i gospodarze nie cieszą się wcale dobrą reputacją w oczach władz; zwłaszcza na właściciela Józefa Pempela wpływają raz poraż doniesienia do policji o nielegalnych interesach. Skutek tych doniesień był taki, że dnia pewnego zajęła przed restaurację dorożka, z której wysiedli dwaj komisarze w celu aresztowania pana Pempela. Pijany gospodarz zaczął grozić rewolwerem i bronił się bardzo zajadle przeciw wykonaniu zamiarów komisarzy. Wreszcie udało się tym ostatnim przy pomocy nadbiegłych policjantów ujarzmić pana Pempela i wsadzić go do dorożki.

Energiczna jego połowica, którą zacy małżonek podchodził niejednokrotnie w taki sposób ile razy chciał bez przeszkody udać się na lumpk, z towarzyszeniem nie uwierzyła zupełnie tej całej historii i postawiła mu energiczne ultimatum, aby pod groźbą do rażnej, rekoznymnej kary do dwóch godzin zjawiał się z powrotem. Lecz daremnie czekała nowożłna Ksanlypa na swego męża. Mijała godzina za godziną — a pan Pempel nie wracał. Wówczas w strapionem sercu pani Pempel zagrały struny miłości dla męża; zrozpaczona i strwożona udała się do komisariatu, gdzie oświadczyła, że o małżonku jej nic nie wie. Stało się to dlatego ponieważ dziwnym zbiegiem okoliczności nie zanotowano nazwiska restauratora. (8)

Zrozpaczona pani Pempel była więc świecie przez konana, że męża jej uprowadzili przebrani bandyci. Natychmiast zgłosiła na policję straszny wypadek i na skutek tego wprawiono w ruch najsprytniejszych agentów. Dopiero nazajutrz wyswietliła się cała sytuacja i uspokojono panią Pempel, że małżonek jej nie został „porwany”, ale zupełnie prawomocnie i legalnie aresztowany. (2)

Sukienka księżniczki.

Znana firma angielska Londer Westend wystawiła suknię ślubną księżniczki Marii. Przed oknami wystawowym gromadzą się olbrzymie tłumy ciekawych, które wstrzymały wskutek tego zupełnie ruch uliczny. Również olbrzymie tłumy publiczności zgromadzone są przed pałacem królewskim, by móc przyjrzeć się młodej parze.

INTRYGANTKI.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na indywidualność danej osoby składa się cała suma właściwości, których przyczyną i początków szukać należy w dziedziczności. Mając to na uwadze mocarstwa Ententy powinnyby były całą swoją energię i uwagę skupić raczej na ruchliwej i ambitnej osobie Zyty, zamiast zajmować się tak pilnie niedołącznym Karolem.

Kto studiował dzieje krótkiego i bezowocnego panowania cesarza Karola i zastanawiał się nad jego właściwościami jako człowieka i jako monarchy, musi przyjść do konkluzji, że Karol, nie pozbawiony dobroci serca i daru pamięci, (co razem stanowi cnotę wdzięczności), nie posiada żadnego rysu silnego charakteru, żadnej inicjatywy do czynów mocnych i zdecydowanych.

Inaczej, a nawet wprost przeciwnie ma się rzecz z sobą ex-cesarzowej Zyty. Nikomu nie jest tajemną, że ona to właśnie stanowi „spiritus movens” romantyczno-koniecznych wycieczek, względnie wypadów Karola. Mały przegląd jej drzewa genealogicznego uzasadnia w zupełności to twierdzenie.

Rzućmy okiem na historję Portugalji z przed 100 laty, państwa, w którym zawsze wrzał silnie kociołek polityczny, podsypany ambicjami dynastji, walczących o władzę.

Właśnie wtedy intrygi i knowania Charlotty prababki cesarzowej Zyty, maciły pokój w państwie, a nawet dynastję.

Machinacje te kobiety przeciw własnemu mężowi doprowadziły do rewolucji i ucieczki ówczesnego króla Jana.

Po śmierci Jana zaczyna się nowy okres knowań i intryg ambitnej Charlotty. Za pośrednictwem europejskiej dyplomacji zmusza starszego syna, cesarza brazylijskiego don Pedra do zrzeczenia się tronu portugalskiego na rzecz jego 7-letniej córeczki, z którą zaręcza swego ulubieńca, uwolnionego z pod skrzydeł Metternichowskich don Miguela.

Rok 1891 przynosi wreszcie kres burzliwemu życiu intrygantkiej królowej, a rezultaty jej pracy marnieją i obracają się w niwecz.

Wygany przez brata don Miguel nie zrzeka się aż do śmierci, t. j. do roku 1866 praw do korony portugalskiej. Jedną z jego córek z małżeństwa z księżniczką Loewenstein była babka cesarzowej Zyty, księżna Marja i Antonina Parma.—Oto jeden przykład, w którym należy szukać powodów charakteru ex-cesarzowej.

Podobnie dziedzicznie obciążona energicznym, intrygantckim charakterem jest Zyta również ze strony ojca. Mianowicie prababką jej była sławna ze swych knowań przeciwniczka Ludwika Filipa, Karolina, córka króla neapolitańskiego (odgrywał wielką rolę w życiu sławnej lady Hamilton) Franciszka I. z rodu Bourbonów.

W 8 miesięcy po śmierci męża, który uległ zamachowi ze strony Ludwika Filipa, powiła Karolina syna, późniejszego wodza legitymistów, księcia Henryka de Bordeaux, iwanego hr. de Chambord. W obronie praw

tegoż syna toczyła Karolina nieustanną batalię ntryg i niespodzianek; z Modany, gdzie mieszkała w otoczeniu swych przyjaciół i stronników, wpadała nawet kilkakrotnie do południowej Francji, zupełnie, jak jej prawniczka cesarzowa Zyta. Każda jej ekskursja kończyła się również fiaskiem, co wcale nie zrażało ambitnej i energicznej królowej; raz nawet, przebrana w męskie szaty wieśniacze, chodziła od chaty do chaty i podjudzała chłopów przeciw Ludwikowi Filipowi. Wreszcie, zdemaskowana, dostała się w moc króla, który nie bardzo wiedział, co z tym fantem zrobić, gdyż Karolina na zdołała już w czasie kampanji w obronie praw swego syna, otoczyć się nimbem pewnego rodzaju romantyczności i z tej przyczyny nie można było zastosować do jej osoby żadnych ostrzejszych zarządzeń. Karolina sama wybawiła go z tego kłopotu nie mogła bowiem dłużej ukrywać ciąży, w którą zaszła, utrzymując stosunek miłosny ze swym podkomorzym, hrabią Mesnard. Romantyczność przestała i ustąpiła miejsca najbardziej zabójczej truciznie moralnej, śmiechności. Tak znikło dla Ludwika Filipa niebezpieczeństwo niegdyś groźne.

Zastanawiając się nad powyższymi datami nie należy się ludzi nadzieją, jakoby machinacje ex-cesarzowej Zyty nie miały się już powtórzyć; jest więcej, jak pewne, że kobieta ta nie zrazi się tak prędko przeszkodami i będzie konsekwentnie dążyła do raz zamierzonego celu. (5)

Teatr i sztuka,

— 0 —

Na niedzielnym poranku muzycznym z cyklu „Krajobraz w muzyce” wystąpi solista p. Robert Brätigam. Na koncercie popołudniowym tegoż dnia usłyszymy znakomitego pianistę Georga Bertrama i tenora Opery Poznańskiej Jana Majerskiego.

Słynny wiolonczelista z Argentyny Carlos Olivares uświetni swym występem poniedziałkowy koncert abonamentowy pod dyr. Br. Szulca. (1)

KOMUNIKAT

— Nabożeństwo.

„Zarząd T-wa Rzemieśln. „Resursa” prosi swych członków o liczne przybycie do katedry Sw. Stanisława Kostki w niedzielę dnia 5 marca r. b. o godzinie 10 przedpołudniem na nabożeństwo uroczyste z powodu przyłączenia Wileńszczyzny do Państwa Polskiego. 5

— Ogólne zebranie.

Wobec wyznaczenia na piątek dnia 3 marca o godz. 6—ej p. p. w sali Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska Nr.

108) Ogólnego Zebrania Czerwonego Krzyża Młodzieży, inspektor Szkolny otwóluje konferencję kierowników, wyznaczoną na tą samą godzinę. (2)

— Do „Kola Poleki”

Dziś o 7-ej wieczorem bardzo ważne zebranie w kwestji oznak. Wyobraźmy, aby jak nałiczej zebrały się panie należące do „Kola Polek”. (2)

W niedzielę d. 5 marca r. b. o godz. 2½ po południu odbędzie się w sali jadalnej Tow. Akc. J. K. Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 18 Ogólne Roczne Zebranie Członków Stow. Spożywczo „Rola” na które Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie dostatecznej ilości członków odbędzie się ono w drugim terminie tegoż dnia o godz. 3½ i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. (7)

OD ADMINISTRACJI,

W razie jakichkolwiek niedokładności w doręczaniu pisma naszego przez roznosicieli, administracja uprzejmie prosi P. T. Prenumeratów o zawiadomienie jej o tem, w celu powzięcia natychmiastowych kroków dla usunięcia wszelkich niedokładności.

Z kinematografów.

Lady Hamilton, urodzona w roku 1760 w hrabstwie Chester, naturalna córka biednej wyrobnicy, po rozmaitych awanturach kolejach życia została kochanką Sir Williama Hamiltona, posła angielskiego w Neapolu, który zaślubiwszy ją w Londynie w roku 1791, po powrocie do Neapolu przedstawił u dworu. Tam lady Hamilton wkrótce została zaufaną powiernicą królowej i brała czynny udział w intrygach dworskich i dyplomatycznych. Poprzednio jeszcze była ona w nader bliskich stosunkach z admirałem Nelsonem, którego uwikłała w krwawą reakcyjną politykę dworu neapolitańskiego i któremu urodziła córkę. Po śmierci męża zanurzyła się znowu w rozpucie, zamieszkała w majątku, kupionym jej przez Nelsona i w roku 1815 umarła w nędzy w małej wiosce pod Calais.

Dzień tej niezwyklej kobiety będziemy w najbliższych dniach mogli oglądać na ekranie jednego z kin łódzkich i spodziewać się należy, że zapowiedź ta wywoła żywe zainteresowanie wśród stałych bywalców kinematograficznych. 630B

Teatr Scala

ul. Cegielniana 18.

Gościnne występy Krakow. Operet. „Nowości”

Dziś 8.15 wieczór po raz drugi grana wczoraj z wielkim powodzeniem operetka w 3 aktach Kalmana

Dziewczę z Holandji

Jutro 2 przedstawienia: po poł. o godz. 3.15

Cyrkówka

operetka w 3 akt.

wiecz. 8.15

Rsiężniczka Foxtrotta

Niedziela po południu godz. 3.15

Taniec Szczęścia

wiecz. 8.15

Pożegnane przedstawienie.

Bilety w kasie teatru cały dzień bez przerwy 638B

Ajentura Prywatna Wywiadów. i Detektywna

M. B. Bezyk, Łódź, ul. Kilińskiego 140

załatwia sumiennie wszelkiego rodzaju wywiady, obserwacje, wyśledzenia, strzeżenia itp.

Zastępstwo w Gdańsku, Warszawie i Poznaniu.

635B

Eleganckie mieszkanie

1-0 pokojowe, z wygodami, zamienię na 1 pokój z kuchnią, z dopłatą. Składowa 21, m. 31. 637B

Szkoła tańca W. Lipińskiego

Piotrkowska 103

przyjmuje zapisy do ostatnich w bieżącym sezonie grup na marzec i kwiecień. 636d

Spirytus denaturowany

dla rzemieślników w dowolnej ilości do nabycia w kooperatywie „RZEMIEŚNIK POLSKI”

T-WA RZEMIEŚLN. „RESURSA”, ul. Nawrot Nr. 38 róg Kilińskiego.

445p

Lokale 2 i 3 pokojowe

z wszelkimi wygodami w centrum miasta w nowobudowanym się domu od 1 lipca b. r. do wynajęcia za uprzednią wpłatą.

Wiadomość w „Rozwoju” u p. Białczaka, tylko 9—10 rano. 590B

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23.

Spec. chorób wenerycznych i skórnych i moczopielowych. Przyjm.

10—1 i 5—8. Ranie 4—5

617-B-12

Sprzedam

sklep komisowy w dobrym punkcie z dużą wystawą, zdalny na każde przedsięwzięcie. Wiad ul. Karola Nr. 26, m. 15. 608p3

Krawaty

odświeża przerabia, wyrabia z własnych i powierzonych materiałów. Pracownia krawatów Andrzeja 12

K01748

Dr. Artur Banasz.

urolog.

(Choroby nerek, p. che za dróg moczowych, chron. i szelczka)

przyjmuje od g. 5 do 7 w oniuszki № 11. 53



Saper Antonina Wójtowska 4 zagubiła paszport polski wyd w gm Grabowska Kuznica 1554—3

Zaginał paszport polski wydany w Łodzi na imię Mieczysława Klodeckiego 1541—3

Jrena Langnerówna uczennica III kl gimnazjum p Z Pętkowskiej i W Macińskiej zagubiła matrikulę 1531—1

Janine Langnerówna VI kl gimnazjum p Sobolewskiej zagubiła matrikulę 1532—1

Potrzebny korektor-ka

Wiad. w Rozwoju od 6—7 wiecz. 621B

Kupuję brylanty

placę niezwykle ceny.

Proszę się zgłosić, aby się przekonać.

Blizsza wiadomość w „Rozwoju” [513K10

Sklep komisowy

H. Piotrowskiej

Zgierska 7,

Zgierska 7,

poleca obuwie własnego wyrobu: damskie, męskie, dziecięce z dobrych materiałów, po cenach

— przystępnych. —

UWAGA: Przyjmuje również obstalunki. (595p

58-D



SLEDZIE

Na nadchodzący post nadeszły wielkie transporty

wszelkich gatunków

SLEDZI

Dom Handlowy D. CYNAMAN i S-ka

Kantor—Piotrkowska 14

Składy—Nowomiejska 4)telefon 174

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A Meble wyprzedam tanio byle zaraz łóżka szafy stół krzesła kredens otomanę bielizniarkę lustro zegar umywalnię biurko wieszak Piotrkowska 223-5 front 1572-3

A! Meble własnego wyrobu szafy, łóżka, krzesła sprzedaje najtaniej Kaczorowski Piotrkowska 35 w podwórzu 1450-5

A Łóżka materace szafy bielizniarki stół krzesła noce szafki otomanę sprzedam tanio Sienkiewicza 59 oficyjna II wejście 2 piętro m 26 1549-4

A Łóżka materace szafy bielizniarki otomany leżanki stoły krzesła sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101 Korczak 1548-5

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z jednym pokojem Lubelska 12. 1412-1

Sprzedam nową maszynę do pisania Piotrkowska 215 w biurze. 1433-1

Maszyna do szycia do sprzedania ul. Rozwadowska 18 w sklepie. 1436-1

Okazyjnie do sprzedania dwa łóżka dębowe z materacami Rozwadowska 2 Luczak. 1427-1

Sklep do sprzedania z pokojem z powodu zmiany interesu tanio byle zaraz ul. 6-go Sierpnia 45 (Benedykta). 1443-4

Pietarnia dobrze prosperująca przynajmniej przez komisję sanitarną do sprzedania z powodu zmiany interesu bliższa wiadomość Aleksandrowska 1 Restauracja. 1465-2

Sklep spożywczy dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem z powodu zmiany interesu sprzedam od zaraz Szkolna 19. 1462-1

MAKA pszenna i żytnia nadeszła Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1520-3

5 morgowa gospodarka ziemia pszenna 900,000 sprzedam Piotrkowska 284-51 Górny Rynek 1510-1

KASZA tatarczana i jęczmień na nadeszła Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1519-5

Kupuje złoto srebro wszelką biżuterię garderobę używaną i t p Rutkowska sklep komisowy Główna 35 1523-19

Sprzedaje się majątek 3 morgi grantu 2 domy drewniane i do tego sad owocowy 80 drzew oraz 2 place frontowe cały majątek leży przy froncie ul. Brzezińska 116 1522-2

Sklep spożywczy rogowy z mieszkaniem natychmiast do sprzedania tanio wiadomość Napiórkowskiego 56 Adolf Miller 1524-1

Do sprzedania 19 warsztatów mechanicznych bliższa wiadomość u A Wagner Grabowa 8 1550-5

Sklep spożywczy z mieszkaniem do sprzedania od zaraz ul. St. Zarzevska 85 1546-6

Dom parterowy składający się z 5 mieszkań możliwe z wolnym lokalem do sprzedania wiadomość Gubernatorska 27 w sklepie 1545-5

Do sprzedania dobrze prosperująca perfumerja Konstantynowska 10 1539-2

Kupię zaraz domek mały z placem w mieście wiadomość Cmentarna 20 sklep 1536-3

Do sprzedania maszyna Singera krawiecka i nies wilczej rasy młody Pabjanice Zamkowa 22 sklep obuwia 1507-3

Kupię kilka kawalków żelaza katowego (Winkelseisen) wiadomość z ceną w Rozwoju pod Żelazo 1541-5

Pesorka do sprzedania Horodelska 5 przy Rokicińskiej Ferdynand Fuks 1542-2

Urządzenie sklepowe sprzedam wiadomość Słowiańska 18 u Borkowskiego 1544-6

Sprzedam urządzenie sklepowe Targowa 15 m 4 1535-3

Dobra okazja. Do sprzedania bardzo tanio kilka par rogów jelenich i skóra oraz 3 lanszafy zupełnie nowe wiadomość ul. Rokicińska 93 u stróża oglądać można między godziną 1-3 i 5-7 1528-5

Willa do sprzedania 10 pokoi ków i 6 morgi ziemi ogrodzone w dobrym punkcie 10 minut od tramwaju wiadomość ul. Gubernatorska 5 m 10 1545-3

Sprzedam szafę łóżka stół maszynę Singera otomanę obraz lampę toaletę Przejazd 24-5 1550-2

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz Łączna 21 Chojny 1375-2

Sprzedam meble całego urządzenia z mieszkaniem pokój kuchnia Oferty pod Solidny w Rozwoju 1512-1

400,000 cegły dobrze wypalonych do sprzedania z dostawą lub bez dostawy zaraz Cegielnia Aniołów pod Zgierzem Skrzynka pocztowa 15 1503-2

Towarowe bryki nowe lekie rolwagi, wozy, resorki, homonta sprzedam Kilińskiego 28. 1492-5

Pryczki najnowszych lasonów powozy, wolanty, landa kareta angielskie homonta sprzedam Kilińskiego 28. 1493-3

Sklep spożywczy dobrze prosperujący sprzedam zaraz z powodu wyjazdu Kracza 4

Do sprzedania jest rymarski warsztat i maszyna duża rymarska Adres Szosa Pabjanicka 88 1489-1

Sprzedam duży dokój z meblami Oferty w Rozwoju pod Meble 1488-1

Sprzedam dom z oficyną za 6 milionów i dom za 2 i pół miliona Targowa 12 Szmydt 1581-2

Sklep spożywczy sprzedam Targowa 12 Szmydt 1482-2

Psy młode szpice i lustro sprzedam Kilińskiego 83 młeczarnia 1471-1

Rower z wolnym biegiem w do brym stanie do sprzedania Franciszkarska 38 m 26 1477-1

Różne:

Akuszerka M Nowakowska Dziełna 34 przyjmuje od 9-1 i 5-7 1392-14

Poszukiwane krawcowe z kapitałem od 20,000 do 100,000 do spółki Targowa 67 m. 38. 1487-1

Pracownia obuwia Adama Wala sa Rzgowska 15 poleca obuwiomęskie, damskie przyjmuje obstalunki ceny przystępne. 1530-11

Przadca rolnik samotny energiczny i ratynowany potrzebny od kwietnia Oferty z odpisem świadectw i życiorysem proszę przesłać Zgierz skrzynka pocztowa 14 1476-1

Podlas Leon Nowo-Zarzevska 23 zagubił paszport wydany w Ameryce w Detroit przez konsulat polsko-amerykański 1490-1

Stolarz zdolny meblowy potrzebny oraz chłopiec potrzebny Zachodnia 51 stolarnia. 1483-3

Potrzebna szwaczka do fartuchów na wyjazd wiadomość Gubernatorska 3 sklep 1509-1

Oddam na własność czterotygodniowego ładnego chłopczyka nie chrzczonego Zawadzka 38 stróż wskaże 1509-1

Zaginiony pies wilczej rasy proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na Lipową 44 m 12 Nieprawy właściciel będzie sądownie odpowiedzialny 1607-1

Ogrodnik poszukuje doświadczonego i pracowitego pomocnika ogrodnika do prywatnego ogrodu Zgłaszac się Piotrkowska 262 i 6 między 1-4 1517-2

BLIN Chr. krawiec męzki ul. Pomorska 14 (Średnia) najnowsze towary na składzie -5

KOWAL do młota sprężyny nowego na siekiery potrzebny zaraz robota akordowa Oldakowski i Neumark Zakątna 81. 1543-2

Posiadam kilku letnią praktykę w handlu co drugi dzień wolny od zajęcia przyjmę posadę inkasanta lub agenta Łaskawe oferty pod „Subjekt“ 1551-2

Stolarz zdolny meblowy potrzebny Zachodnia 51 stolarnia. -3

Szofer kawaler poszukuje posady ma paroletnią praktyką obecnie zdemobilizowany Pańska 93 m. 45. 1537-3

Potrzebna zdolna dziewczyna do domowej pracy nie potrzebującej gotować dobre wynagrodzenie zgłosić się Zielona 12 Marjanowska: 1535-2

Lokal do odstąpienia 2 pokoje po ślusarni z transmisją i motorem elektr. wiadomość Al. 1 Maja 16 Wozniak. 1553-5

Potrzebna uczciwa młoda służąca do dwojga państwa i dziecka Łakowa 22 Klinger. 1540-2

Potrzebna panią od zaraz z praktyką do pralni chemicznej Piotrkowska 116. Wiadomość od godz. 1-ej do 3-iej. 1545-1

Posadę kasjerki w aptece Pomorska 12 otrzyma panią zamieszkałą przy rodzicach ze średnim wykształceniem. 1542-1

Poszukuję miejsca dozorca lub nocnego stróża niemłody uczciwy repatrant z Rosji. Oferty do Rozwoju pod M. 1543-1

Zaginiona suczka foksterjer z maści białej w żółte łaty ogon krótki wabi się Perelka proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do właściciela domu Zielona 32 1544-3

Potrzebny stolarz meblowy na stałą robotę Piotrkowska 101 Korczak. 1547-1

Potrzebny dozorca domu samotny lub bezdzietne małżeństwo wiadomość Rzgowska 63 Bajer. 1525-2

Pana złodzieja, który omwikołwo dziś pięć listów ściągając z kieszeni na tramwaju Nr. 8 proszę uprzejmie takowe wysłać pocztą podług adresów, gdyż są dla niego bęwartościowe. 1538-1

Poszukuję zajęcia w gospodarstwie Oferty do „Rozwoju“ pod „Poszukuje“ 1530-5

Nauczycielka gima. specjalność francuski poszukuje pokoju z utrzymaniem w zamian za lekcje (konwersację) Wólczańska 168 u W. P. Witaniowskiej. 1529-2

Woźny lub woźna do szkoły powszechnej potrzebni zaraz oferty w „Rozwoju“ dla 76. 1526-1

Obwieszczenie Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław zam. przy ul. Konstantynowskiej Nr. 51 ogłasza, że w dniu 15 marca 1922 r. od godziny 10-ej z rana, w Łodzi przy ul. Zamenhafa (Rozwadowska) pod Nr. 6 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: Borucha Alurwicza, ocenionych na 350000 mk. Licytacja może być od samy niżej szacunka. 1537-1

Przybłąkał się pies rasy wilczej odebrać można za zwrotem kosztów ul. Rokicińska 47 m 4 1515-2

Panią inteligentną z wykształceniem 5 klasowym umiejącą pisać na maszynie poszukuje posady ekspedientki lub kasjerki Oferty pod Kasjerka -1500-1

Osoba w średnim wieku poszukuje posady obeznana dobrze w handlu do rzeźnika w piekarni lub też w jakimkolwiek interesie może złożyć do spółki do korzystnego interesu może być w miejscu lub na wyjazd oferty w Rozwoju pod 400,000 1496-5

Groch polny i fasole poleca Spółka Akc. Handlu Ziemiopłodami Sienkiewicza 40 tel 782 1511-3

Potrzebny podręczny szewcki Franciszkarska 61 m. 44 Wozniak. 1486-1

Gospodyni wiejska poszukuje posady może wyjechać zna się na kuchni posiada świadectwa oferty do redakcji podgospodyni. 1491-1

Ogrodnik karbowy samotny potrzebny na stół Oferty Zgierz skrzynka pocztowa 14 4175-1

Ogrodnik żonaty zdolny warzywnik kwieciarz i pszczelarz z dobrymi świadectwami poszukuje posady na ordynarję Słowiańska 9 Jądelski 1472-1

Potrzebna dziewczyna i służąca do młeczarni Łakowa. 22 1470-1

Młoda inteligentna panią poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Łaskawe oferty proszę składać do Rozwoju pod „Alma“ 1498-1

Udzielam lekcji w zakresie 6 klas szkoły średniej ul. Rokicińska 32 godz. 9-5, Gust. 1501-5

Zaginiony pies wyżeł 9-cio miesięczny maści brązowej odprowadzić lub zawiadomić Aleksandrów ul. Koscielna 26 A. Płacienniczak za nagrodą 1502-2

Lecznicza Unitas Pusta 19 poszukuje do chorých na oddział postugacza Zgłaszac się proszę tylko ze świadectwami do przełożonej 1503-1

Zagubione dokumenty

Krugmen Bronisław zagubił na szport niemiecki wyd w Łodzi 1489-1

Zaginiony paszport niemiecki wydany w Łowiczu na imię Michalina Wysockiej 1493-1

Zalma Jakubowicz zagubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi 1466-1

Prit Antenna zagubiła paszport tymczasowy wydany z gminy Parzniewice 1

Zaginiony paszport polski wydany w Łodzi na imię Marjana Machniewskiego 1503-2

Majewski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Rawie oraz kartę bezterminowego urlopu wydaną w Pabjanicach 1497-2

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Kazimierza Kłosińskiego 1516-2

Paprzycki Marcin zagubił bilet wolny rosyjski 38 artyleryjskiej brygady meldowany w Łodzi. 1533-5

Zaginiony tymczasowy dowód osobisty Józefa Wrocławskiego wydany w Łodzi 1545-3

Walerja Pawlak zagubiła paszport wydany w Wodzierzadach 1547-3

Eugenji Borowicz z Wolborza skradziono paszport austrijski wyd w Wolborzu 1548-3

Karowski Helena i Helena Cegielniana 136 zagubiły paszporty niem wyd w Łodzi 1536-3

Eugenja Nowacka zagubiła paszport polski wydany gmina Grzybki 1538-3

Henoch Kompel z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w P K U w Kutnie 1540-3

Ważny Antoni z Ozorkowa zagubił kartę bezterminowego urlopu wyd w P K U w Kutnie 1536-3

CENA OGŁOSZEN PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 180 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 90 mk. KOMUNIKATY — 100 mk. DROBNE OGŁOSZENIA BEZTERMINOWE — 5 mk. ZA WYRAZ, DUŻE LITERY 80 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZAGRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Stronica przed tekstem dla ogłoszeń podzielona na 3 łamy, za tekstem 5 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamać „Rozwój“ w Zgierz u p. Lachia, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwzka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.